

# Panorama Tatr – Papa Dance

Pod sufitem pełno chmur  
Na poduszce leży kurz  
Co robimy w środku dnia  
W tym pokoju, Ty i ja

Z moich słów lepię dom  
Gotowe są już nawet drzwi  
Tylko wejść  
Mówisz mi, patrząc w bok  
Za późno i że musisz iść  
Stało się  
Na kawałki czuję rozpadam się  
Choć przed chwilą byłem  
Nie ma mnie

Słowo koniec i gaśnie film  
Na małe szczęście  
Chyba szans już brak  
Nie wiem, po co zostawiasz mi  
To nasze zdjęcie z panorama Tatr

W morzu dziur przyjdzie żyć  
Usypiać pamięć w każdą noc,  
W radiu znów grają hymn  
I z nową datą stary rok  
Mogę palce wyłamywać u rąk  
Po sto razy pytać:  
Czyj był błąd ?

Słowo koniec i gaśnie film  
Na małe szczęście  
Chyba szans już brak  
Nie wiem, po co zostawiasz mi  
To nasze zdjęcie z panorama Tatr

W Europie wszędzie śnieg

Znowu odwołali mecz,  
Co robimy w środku dnia  
Na tym zdjęciu, Ty i ja

Mogę palce wyłamywać u rąk  
Po sto razy pytać:  
Czyj był błąd ?

Słowo koniec i gaśnie film  
Na małe szczęście  
Chyba szans już brak  
Nie wiem, po co zostawiasz mi  
To nasze zdjęcie z panorama Tatr

Słowo koniec i gaśnie film  
Na małe szczęście  
Chyba szans już brak  
Nie wiem, po co zostawiasz mi  
To nasze zdjęcie z panorama Tatr



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych